

Sygn. akt: I C 259/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lutego 2023r. w G.

sprawy z powództwa **L. M.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.** na rzecz powoda **L. M.** kwotę 16.751,02 zł (szesnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych i dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- 16.430,55 zł od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia zapłaty,

- 320,47 zł od dnia 11 sierpnia 2022r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.** na rzecz powoda **L. M.** kwotę 5.147 zł (pięć tysięcy sto czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę 385,08 zł (trzysta osiemdziesiąt pięć złotych i osiem groszy) tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłego sądowego.

Sygnatura akt I C 259/21

UZASADNIENIE

Powód **L. M.** wniósł pozew przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.** (poprzednio działającą pod firmą **(...) sp. z o.o.**) o zapłatę:

- kwoty 14.070,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania za szkodę w pojeździe marki **S. (...)** o nr rej. **(...)** powstałej wskutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2020 roku,

- kwoty 660 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wydatków związanych z wykonaniem kosztorysu naprawy pojazdu marki **S. (...)** o nr rej. **(...)**;

- kwoty 1.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wydatków związanych ze sporządzeniem opinii dendrologicznej ustalającej przyczyny zdarzenia z dnia 6 grudnia 2021 roku.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 6 grudnia 2020r. na prawidłowo zaparkowany samochód powoda spadło drzewo rosnące na działce położonej w R. przy ul. (...), oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr (...), stanowiącej własność pozwanej spółki. W trakcie działań ratowniczych straż pożarna podjęła decyzję o usunięciu dodatkowych drzew rosnących na ww. nieruchomości z uwagi na realne zagrożenie ich powalenia na parking. Z kalkulacji naprawy, sporządzonej przez rzeczoznawcę samochodowego na zlecenie powoda, wynika, że koszt naprawy auta wynosi 24.151,38 zł. Za sporządzenie kalkulacji powód poniósł wydatek w kwocie 660 zł. Z ubezpieczenia AC powodowi wypłacono jedynie kwotę 10.080,83 zł, stąd domaga się od pozwanego zapłaty różnicy pomiędzy kwotą ustaloną przez rzeczoznawcę a kwotą faktycznie wypłaconą przez ubezpieczyciela. Celem ustalenia przyczyn zdarzenia powód zlecił wykonanie opinii dendrologicznej, za co poniósł wydatek w kwocie 1.700 zł. Z opinii tej wynika, że do zdarzenia doszło na skutek nienależytej kontroli stanu drzew rosnących na działce pozwanego. Drzewo, które spadło na samochód powoda było w złym stanie zdrowotnym. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania na etapie przedprocesowym. Jako podstawę prawną powództwa powód powołał art. 415 k.c. w zw. z art. 481 k.c. i art. 455 k.c.

(pozew, k. 3-11)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności za złamanie drzewa, które uszkodziło samochód powoda, gdyż złamanie drzewa nie nastąpiło na skutek zaniedbań pozwanego w należytej pielęgnacji drzewa, lecz wyłącznie w wyniku prac ziemnych związanych z niwelacją terenu przez (...) sp. z o.o. bez wiedzy i zgody pozwanego. Działania osoby trzeciej doprowadziły do uszkodzenia systemu korzeniowego drzewa oraz znacznego i istotnego ograniczenia dopływu wód opadowych do korzeni. Stąd pozwany nie ponosi winy za stan drzewa. Niezależnie od powyższego pozwany zarzucił niewykazanie zakresu i wysokości szkody. Jak wywodził z pisma ubezpieczyciela wynika, że powód nie przedstawił ubezpieczycielowi faktur lub rachunków potwierdzających naprawę pojazdu lub nie udostępnił pojazdu do oględzin na żądanie ubezpieczyciela, co skutkowało ustaleniem wysokości odszkodowania na podstawie stawki za roboczogodzinę w wysokości 60 zł netto i cen oryginalnych pomniejszonych o 35 %. Powyższych braków nie uzupełniono także przy wniesieniu pozwu. Zdaniem pozwanego, pismo ubezpieczyciela podważa wiarygodność kalkulacji dołączonej do pozwu. Nadto, powód nie wykazał, czy części które uległy uszkodzeniu były oryginalne, ani też nie wykazał jaki był stan pojazdu przed zdarzeniem. Pozwany również zakwestionował roszczenie o zwrot kosztów kalkulacji naprawy i opinii dendrologicznej, wskazując na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem.

(odpowiedź na pozew, k. 64-67)

W toku sprawy powód rozszerzył powództwo w zakresie żądania odszkodowania stanowiącego koszty naprawy samochodu o kwotę 320,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia zapłaty.

(pismo procesowe powoda z dnia 12 lipca 2022r., k. 247-250)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednio działającą pod firmą (...) sp. z o.o.) jest właścicielką nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) położona w R., dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...). Prawo własności ww. nieruchomości pozwana nabyła na podstawie umowy sprzedaży z dnia 4 października 2018 roku.

(dowód: wypis z rejestru gruntów, k. 15, odpis z rejestru przedsiębiorców KRS k. 16-18, wydruk aktualnej treści księgi wieczystej nr (...), k. 19-23)

W 2020 roku sąsiad powoda Ł. P. zgłaszał za pośrednictwem poczty elektronicznej, iż system korzeniowy drzew rosnących na skarpie na działce nr (...) jest naruszony i odsłonięty, a drzewa grożą przewróceniem. W reakcji na powyższą wiadomość, pracownik powiadomionej firmy wykonał dokumentację zdjęciową. Nadto, członek zarządu wspólnoty mieszkaniowej M. C. zgłaszała ww. problem zarządcy nieruchomości. Właściciel terenu nie doglądał stanu drzew rosnących na jego działce.

(dowód: zeznania świadka Ł. P., płyta CD k. 126, zeznania świadka M. C., płyta CD k. 126)

W dniu 6 grudnia 2020 roku na trzy samochody stojące na parkingu na osiedlu (...) w R., w tym na samochód marki S. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda Ł. M., upadły dwa konary korony buka pospolitego rosnącego na działce nr (...). Na miejsce zdarzenia została wezwana straż pożarna, która usunęła pięć drzew stwarzających realne zagrożenie powaleniem na parking z uwagi na ich stan i silne podmuchy wiatru.

(dowód: zaświadczenie (...) w W., k. 24, potwierdzenie przekazania obiektu, k. 25)

Drewno buka pospolitego, który spadł na samochód powoda, w strefie nasady pnia znajdowało się na etapie silnego rozkładu (murszu). W strefie korony widoczny był brak pędów tzn. gałęzi i gałązek, charakterystycznych wrzecionowatych pąków i suchych, brązowych liści. Opadająca kora oraz miejscowy brak kory wskazują na długoletni zły stan zdrowotny drzewa, które było suche od kilku sezonów wegetacyjnych. Nadto, drzewo było dotknięte chorobami grzybowymi (w tym brunatną zgnilizną drewna, która spowodowała rozkład włókien drewna wokół szyjki korzeniowej na mniejsze fragmenty i w konsekwencji utratę przez drzewo stabilności w gruncie, a także sinizną drewna znacznie mniej zaawansowany rozkład drewna w wyższych partiach pnia umiejscowiony wokół tkanki przewodzącej pod stosunkowo cienką korą), a także fizjologicznymi (słoneczna oparzelina drewna uwidoczniła jako kora odchodząca i odpadająca od drewna w górnej części suchej korony). Spróchniałe były system korzeniowy, nasada pnia, dolna strefa pnia i widoczna z daleka całkowicie sucha (martwa) korona.

(dowód: ekspertyza dendrologiczna k. 26-36)

Poniesiony przez powoda koszt sporządzenia opinii dendrologicznej wynosił 1.700 zł.

(dowód: oświadczenie, k. 46)

Powód zwrócił się o pomoc w oszacowaniu szkody do rzeczoznawcy samochodowego D. F., który sporządził kalkulację określającą koszt naprawy na kwotę 24.151,38 zł brutto z uwzględnieniem stawek w wysokości 120 i 130 zł/rbg i cen części oryginalnych. Za sporządzenie kosztorysu naprawy powód uiścił wynagrodzenie w kwocie 660 zł.

(dowód: kalkulacja naprawy, k. 37-43, oświadczenie, k. 47, przesłuchanie powoda Ł. M., płyta CD k. 130)

Powód zgłosił szkodę w ramach umowy ubezpieczenia AC zawartej z (...) Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W.. Decyzją z dnia 1 lutego 2021 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 10.580,83 zł.

(dowód: decyzja z dnia 1 lutego 2021r., k. 44-45)

Wskutek upadku drzewa uszkodzone zostały następujące elementy: pokrywa przednia, emblemat przedni, błotnik przedni lewy, szyba czołowa, wspornik lusterka zewnętrznego lewego, poszycie słupka zewnętrzne lewe, dach, listwa ozdobna słupka A lewa, listwa dachu lewa, reling dachu lewy, a także wzmocnienie przedniej ramy dachu lewe. Dach został poddany dwukrotnemu lakierowaniu i wymieniony na używany. Rama dachu lewa i rama dachu prawa, słupki przedni lewy zostały poddane naprawie blacharskiej z użyciem mas szpachlowych w celu odtworzenia kształtu w miejscu uszkodzonym i polakierowaniu, maska silnika została wymieniona na nową, nieoryginalną, drzwi przednie lewe zostały poddane ponownemu lakierowaniu. Elementy karoserii nieuszkodzone w zdarzeniu, a poddane wcześniej naprawom to: ściana boczna lewa, ściana boczna prawa, drzwi przednie prawe, drzwi tylne prawe.

(dowód: przesłuchanie powoda Ł. M., płyta CD k. 130, pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 148-168)

Niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń samochodu powódki marki S. (...) o nr rej. (...), powstałych na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2020r., przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 120 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne i 130 zł/rbg za prace lakiernicze, a także z zastosowaniem nowych i oryginalnych części zamiennych wynosiły 24.471,85 zł brutto.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 148-168 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi, k. 206-221, 268-271)

Pismem z dnia 5 stycznia 2021r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania następujących kwot:

- kwoty 14.070,55 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki S. (...) o nr rej. (...) powstałej wskutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2020 roku,

- kwoty 660 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy celem wyceny rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...);

- kwoty 1.700 zł tytułem zwrotu kosztów opinii dendrologicznej.

Wezwanie zostało pozwanej doręczone w dniu 8 stycznia 2021 roku. W odpowiedzi, pismem z dnia 21 stycznia 2021r. pełnomocnik pozwanego odmówił uznania roszczeń, powołując się na brak odpowiedzialności spółki za zaistniałe zdarzenie i niewykazanie wysokości szkody.

Do pisma z dnia 11 lutego 2021r. – doręczonym w dniu 2 marca 2021r. – pełnomocnik powoda dołączył kopię kalkulacji naprawy, a także rachunki za sporządzenie opinii dendrologicznej i kalkulacji.

(dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 5 stycznia 2021r., k. 48-49 wraz z dowodem nadania, k. 50, wydruk z portalu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej SA, k. 51, odpowiedź na wezwanie do zapłaty z dnia 21 stycznia 2021r., k. 52-53, pismo powoda z dnia 11 lutego 2021r., k. 54-55, wydruk z portalu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej SA, k. 57)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków Ł. P., M. C., dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci odpisu z księgi wieczystej, wypisu z rejestru gruntów, zaświadczenia (...) mają charakter dokumentów urzędowych, które korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie wzruszyła powyższych domniemań w trybie art. 252 k.p.c. Nadto, Sąd nie dopatrył się także żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych (kalkulacji naprawy, opinii dendrologicznej, korespondencji stron etc.). W tym zakresie również żadna ze stron nie wносиła zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami w rzeczywistości nie złożyły oświadczeń w nich zawartych, zaś Sąd z urzędu nie dopatrył się żadnych śladów przerobienia, podrobienia i czy też innej ingerencji.

Nadto, brak było podstaw do odmowy waloru wiarygodności zeznaniom świadków Ł. P., M. C. odnośnie stanu drzew rosnących na działce nr (...), wcześniejszego informowania o stanie drzew, a także nie podjęcia przez właściciela działki jakichkolwiek działań w celu przeciwdziałania szkodzie. Zdaniem Sądu zeznania wymienionych świadków były

szczerze, zbieżne ze sobą i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie, a także nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Nadto, w zakresie zakresu i wysokości szkody ustalenia faktyczne Sąd oparł na dowodzie z przesłuchania powoda. Podkreślić należy, iż w znacznym zakresie zeznania powoda korelują z treścią opinii biegłego sądowego. Co prawda powód zeznał, że przed zdarzeniem samochód znajdował się w stanie „perfekcyjnym”, a biegły stwierdził uszkodzenia niezwiązane z przedmiotowym zdarzeniem, niemniej zważywszy, iż powód nie jest pierwszym właścicielem auta, mógł nie mieć wiedzy o wcześniejszych uszkodzeniach.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na przesłedzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu oraz charakteru szkody są kategoriowe, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto, w opiniach uzupełniających biegły w sposób logiczny, rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej i tym samym obronił swoją opinię, o czym mowa szczegółowo w dalszej części niniejszego uzasadnienia, przy rozważaniach o wysokości szkody.

Zważywszy zatem, iż w ocenie Sądu opinia biegłego jest kompletna i stanowcza, a wszelkie wątpliwości co do jej treści zostały wyjaśnione w oparciu o opinie uzupełniające, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z pkt 5 k.p.c. należało pominąć wniosek pozwanej spółki o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 415 k.c., zgodnie z treścią którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Podkreślić należy, iż przesłankami odpowiedzialności deliktowej są zaistnienie szkody, wystąpienie zdarzenia, za które ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym, a szkodą w tej postaci, że stanowi ona jego zwykłe następstwo. Ciężar udowodnienia wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 marca 2015 r., I ACa 1144/14, L.). Podkreślić należy, iż czyn pociągający za sobą odpowiedzialność deliktową musi wykazywać określone znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, określane winą w znaczeniu subiektywnym. Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., II CSK 4/08, L.). Podkreślić przy tym należy, iż bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenie przepisów prawa pozytywnego oraz zasad współżycia społecznego, a bezprawność zaniechania występuje wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może być spowodowany (por. wyrok SN z 19 lutego 2003 r., V CKN 1681/00, L.).

Przechodząc do szczegółowych rozważań, wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu, iż w 6 grudnia 2020 r. na stojący na parkingu znajdującym się na osiedlu (...) w R., samochód powoda marki S. (...) o nr rej. (...) przewróciło się drzewo rosnące na działce nr (...). Nadto, bezsporne pozostawało, że pozwana spółka od 2018 roku jest właścicielką ww. nieruchomości. Kwestią sporną było natomiast ustalenie czy pozwana spółka ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę, w szczególności czy dochowała należytej staranności przy pielęgnacji drzewostanu na swojej działce. Dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii w pierwszej kolejności należało ustalić stan drzewa, które upadło na pojazd powoda. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił na podstawie zeznań świadków, a także opinii dendrologicznej, która ostatecznie – w zakresie opisu stanu drzewa – nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Z przedmiotowej ekspertyzy dendrologicznej jednoznacznie wynikało, że w chwili upadku drzewo znajdowało się w złym stanie, co było widoczne dla każdego postronnego obserwatora. Autorka opinii wskazała, że istotne elementy drzewa, w tym system korzeniowy, nasada pnia, dolna strefa pnia i widoczna z daleka całkowicie sucha (martwa) korona, były

spróchniałe. Przede wszystkim drzewo w strefie nasady pnia znajdowało się na etapie silnego rozkładu (murszu). W strefie korony widoczny był brak pędów tzn. gałęzi i gałązek, charakterystycznych wrzecionowatych pąków i suchych, brązowych liści. Opadająca kora oraz miejscowy brak kory wskazują na długoletni zły stan zdrowotny drzewa, które było suche od kilku sezonów wegetacyjnych. Nadto, drzewo było dotknięte chorobami grzybowymi (w tym brunatną zgnilizną drewna, która spowodowała rozkład włókien drewna wokół szyjki korzeniowej na mniejsze fragmenty i w konsekwencji utratę przez drzewo stabilności w gruncie, a także sinizną drewna znacznie mniej zaawansowany rozkład drewna w wyższych partiach pnia umiejscowiony wokół tkanki przewodzącej pod stosunkowo cienką korą), a także fizjologicznymi (słoneczna oparzelina drewna uwidoczniła jako kora odchodząca i odpadająca od drewna w górnej części suchej korony). Z zeznań świadków wynika, że odsłonięty był system korzeniowy drzewa, co u mieszkańców osiedla wzbudziło poważne obawy o bezpieczeństwo bawiących się nieopodal tego drzewa dzieci. Nadto, jak zeznała świadek M. C. drzewo było suche i łamało się nawet pod niewielkim ciężarem (np. wiewiórki). Świadczyli wskazali, że o stanie drzewa informowali zarówno właściciela działki nr (...), jak też zarządcę osiedla celem podjęcia interwencji u właściciela terenu. Mimo powyższego właściciel nieruchomości nie podjął żadnych działań, które zapobiegłyby przewróceniu drzewa i wyrządzeniu szkody. W świetle opinii dendrologicznej nie ulega wątpliwości, że to właśnie zły stan drzewa doprowadził do jego upadku, a jako że jest ono posadowione na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej, stanowiło część składową nieruchomości (art. 48 k.c.) i pozwana odpowiadała za jego stan. To do pozwanej jako właściciela nieruchomości należało utrzymanie tego drzewa w należyтым stanie uniemożliwiających wyrządzenie szkody. Z zeznań świadków wynika, że pozwana nie interesowała się stanem drzew, nie dokonywała okresowej kontroli stanu drzewostanu, ani też nie zlecała kontroli stanu drzew przez osoby dysponujące fachową wiedzą, nie reagowała na sygnały ze strony mieszkańców osiedla. Powyższe okoliczności przesądza o zaniedbaniu pozwanej, a tym samym jej odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.) - na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej spółki doszło do szkody na skutek obalenia się drzewa stanowiącego jej część składową, a stan tego drzewa był zły, co było widoczne nawet dla osoby nie posiadającej fachowej wiedzy z zakresu dendrologii. Jednocześnie zaniedbanie w tym zakresie wyraźnie wskazuje na istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zaniechaniem a doznana przez powoda szkodą. Gdyby pozwana w sposób należyty doglądała drzewostanu na swej nieruchomości, to byłaby w stanie zapobiec zdarzeniu (np. mogłaby złożyć wniosek o wycięcie drzewa z uwagi na jego zły stan fitosanitarny oraz zagrożenie dla osób i mienia, a po uzyskaniu zezwolenia usunąć je). Pozwana jednak w ogóle nie interesowała się stanem drzewostanu, a w ocenie Sądu taka bezczynność przesądza o niedochowaniu należytej staranności w zakresie dbałości o teren nieruchomości stanowiącej jej własność, a w tym o posadowione na niej drzewa (art. 354 § 1 k.c.). Dodać należy, że drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych można usunąć bez naliczania opłat za to usunięcie (art. 86 ust. 1 pkt 4 ustawy z 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody). Poza tym usunięcie drzewa z nieruchomości może nastąpić za zezwoleniem na wniosek (art. 83 tej ustawy), a pozwana nawet takiego wniosku nie złożyła, zaś stan drzewa zagrażał bezpośrednio bezpieczeństwu osób i mienia, co jednoznacznie wynika z opinii dendrologicznej. Kluczowe jest przy tym to, że bardzo zły stan drzewostanu był widoczny dla każdego postronnego obserwatora, niedysponującego specjalistyczną wiedzą dendrologiczną. (...) korzeniowy drzewa był odsłonięty, drzewo było suche, opadała kora etc. Zatem, co do zasady należało uznać, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda.

Kolejną sporną kwestią była wysokość szkody. Zważyć należy, iż celem wykazania wysokości poniesionej szkody majątkowej poszkodowany dołączył do pozwu kalkulację sporządzoną przez rzeczoznawcę, zgodnie z którą koszt naprawy uszkodzeń powstałych wskutek upadku drzewa na samochód powoda wynosi 24.151,38 zł. Pozwany kwestionował wysokość szkody, podnosząc, że w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowany nie przedłożył ubezpieczycielowi faktur lub rachunków potwierdzających naprawę pojazdu lub nie udostępnił pojazdu do oględzin na żądanie ubezpieczyciela, co skutkowało ustaleniem wysokości odszkodowania na podstawie stawki za roboczogodzinę w wysokości 60 zł netto i cen oryginalnych pomniejszych o 35 % i co podważa wiarygodność kalkulacji dołączonej do pozwu. Nadto, pozwana spółka zarzuciła, że powód nie wykazał, czy części które uległy uszkodzeniu były oryginalne, ani też nie wykazał jaki był stan pojazdu przed zdarzeniem. W ocenie Sądu podniesione przez pozwanego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że szkoda była likwidowana w ramach zawartej przez powoda umowy ubezpieczenia AC. W przypadku ubezpieczeń dobrowolnych przy ustalaniu wysokości odszkodowania obowiązują zasady przewidziane w umowie i wzorcach umownych. Zasady naprawienia szkody w

ramach AC są odmienne od zasad obowiązujących przy obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej. Różnice te mogą dotyczyć m.in. obowiązku przedstawienia faktur czy rachunków. W ubezpieczeniu OC ewentualna naprawa pojazdu (przed uzyskaniem odpowiedniego świadczenia od ubezpieczyciela), a także jej faktyczny zakres nie ma wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, uchwała SN z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515). W razie wyboru naprawy metodą kosztorysową nie ma zatem obowiązku przedkładania żadnych faktur. W niniejszej sprawie powód dochodzi naprawy szkody od bezpośredniego sprawcy, a zatem należy przyjąć analogiczne wymogi w zakresie przedłożenia rachunków czy faktur jak w przypadku ubezpieczenia OC. W świetle powyższego zarzut pozwanego związany z brakiem złożenia faktur za naprawę pojazdu był bezzasadny.

Ustalenia faktyczne co do wysokości poniesionej przez powoda szkody Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T.. W przedłożonej opinii biegły wskazał, że niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń samochodu powoda marki S. (...) przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 120 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne i 130 zł/rbg za prace lakiernicze, a także z zastosowaniem nowych i oryginalnych części zamiennych wynosiły 24.471,85 zł brutto. Przedmiotowa opinia była jednak kwestionowana przez stronę pozwaną. W pierwszej kolejności pozwany zarzucił, że biegły oparł się na ekspertyzie załączonej do pozwu, nie dokonał samodzielnych ustaleń w jakim stanie technicznym pojazd powoda znajdował się w chwili zdarzenia, czy uszkodzone części były elementami oryginalnymi i czy wszystkie wskazane przez powoda uszkodzenia stanowią następstwo zdarzenia z dnia 6 grudnia 2020 roku. Pozwany zakwestionował również wysokość stawek za roboczogodzinę, wskazując, że stawki przyjęte przez biegłego odbiegają od stawek najniższych (90 zł netto za prace blacharskie i 100 zł netto za prace lakiernicze), a z zestawienia dołączonego do opinii wynika, że połowa serwisów naprawczych stosowała stawki niższe niż przyjęte przez biegłego. Dalej, pozwany podnosił, że biegły nie uwzględnił faktu częściowej naprawy pojazdu przez powoda. Wątpliwości pozwanego wzbudziły także brak zmniejszenia cen części zamiennych adekwatnie do okresu eksploatacji pojazdu, uwzględnienie lakierowania lakierem perłowym (co podniosło koszt lakierowania), brak ustaleń, czy istniała możliwość naprawy pojazdu za pomocą części alternatywnych i czy miałyby to wpływ na jakość i sprawność pojazdu. W świetle wyjaśnień biegłego wszystkie powyższe zarzuty należało uznać za bezzasadne. Odnosząc się do kwestii stanu technicznego pojazdu, to zważywszy na fakt częściowej naprawy samochodu przez powoda, biegły opierał się w tym zakresie na oświadczeniu powoda o bezwypadkowości pojazdu, pozytywnym badaniu technicznym pojazdu dopuszczającym go do ruchu z dnia 1 grudnia 2020 roku, a także na wynikach oględzin samochodu. W trakcie oględzin biegły ustalił, że maska silnika, błotnik przedni lewy, dach, reling lewy, listwa dachu lewa, wspornik lusterka lewego zostały wymienione na nowe lub sprawne używane, słupek przedni lewy został poddany naprawom blacharskim i lakierniczym w celu odtworzenia kształtów pierwotnych, drzwi przednie lewe przeszły lakierowanie wierzchnie (cieniowanie), a szyba przednia została wymieniona na nową. Jednocześnie, na podstawie wyników pomiarów grubości powłoki lakierniczej biegły był w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć, które uszkodzenia nie powstały wskutek przedmiotowego zdarzenia. Z opinii wynika, że ściana boczna lewa (błotnik tylny lewy) i ściana boczna prawa (błotnik tylny prawy) były poddawane wcześniejszym naprawom lakierniczym, natomiast błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, drzwi tylne prawe, drzwi tylne lewe, pokrywa bagażnika z pewnością wcześniej nie były naprawiane. Biegły wskazał również, że w wyniku wymiany uszkodzonego wskutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2020r. dachu naprawom blacharskim zostały poddane rama dachu lewa i prawa. Nadto, biegły dokonał weryfikacji uszkodzeń pojazdu z dokumentacją zdjęciową wykonaną bezpośrednio po zdarzeniu. Jak wyjaśnił biegły stwierdzone przez niego na skutek oględzin uszkodzenia korelują z ułożeniem drzewa na samochodzie powoda, a więc nie ma wątpliwości co do związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a stwierdzonymi uszkodzeniami. Odnosząc się natomiast do wpływu dokonanej przez powoda częściowej naprawy na zakres uszkodzeń, biegły jednoznacznie wskazał, że naprawa nie miała wpływu na możliwość ustalenia zakresu i wysokości szkody. Bezpodstawny był również zarzut dotyczący uwzględnienia lakierowania lakierem perłowym. Jak bowiem wskazał biegły z rozkodowania numeru VIN wynika, że pojazd był lakierowany lakierem dwuwarstwowym z efektem perłowym koloru „pacific

blue". Skoro w wyniku naprawienia szkody stan pojazdu powinien być przywrócony do stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę, to koniecznością było również uwzględnienie lakierowania takim samym lakierem, jak przed zdarzeniem. Konieczność lakierowania za pomocą droższych materiałów lakierniczych (co wynikało z zastosowania narzutu na koszt materiałów lakierniczych w wysokości 15 %) pozostaje w normalnym związku ze zdarzeniem powodującym szkodę i było konieczne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wobec logicznych i przekonujących wyjaśnień biegłego za całkowicie chybiony należało uznać także zarzut dotyczący nieuwzględnienia przez biegłego części zamiennych pochodzących od alternatywnych dostawców, a także zarzut dotyczący zawyżenia stawek za prace naprawcze. Z opinii biegłego nie wynika, aby uszkodzone części zamienne były nieoryginalne. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia części alternatywnych, albowiem jak wskazał biegły naprawa za pomocą takich części nie nosi znamion naprawy starannej i nie przywraca pojazdu do stanu sprzed szkody. Z okoliczności sprawy nie wynika także, aby naprawa za pomocą części oryginalnych spowodowała wzrost wartości rynkowej pojazdu i doprowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego kosztem sprawcy szkody. Zważyć przy tym należy, iż celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek sprawcy szkody wygasa. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57). W przypadku, gdy przed zdarzeniem powodującym szkodę w samochodzie były zamontowane wyłącznie części oryginalne, zasada pełnej kompensacji szkody przesądza o tym, że odszkodowanie powinno uwzględniać także ceny części oryginalnych. Przy braku szczególnych okoliczności, odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy zamontowane zostaną części takie same, jak przed szkodą. Z kolei, jeśli chodzi o kwestię przyjętych stawek za prace naprawcze i lakiernicze na poziomie odpowiednio 120 zł/rbg i 130 zł/rbg, to w świetle opinii biegłego nie ulega wątpliwości, że mieszczą się one w przedziale stawek występujących na rynku lokalnym właściwym dla miejsca zamieszkania powoda. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dotyczącym ustalania kosztów naprawy zapadłym na kanwie spraw o odszkodowanie z ubezpieczenia OC poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81). Nie ma podstaw, aby różnicować sytuację poszkodowanego w przypadku dochodzenia odszkodowania od bezpośredniego sprawcy szkody. Zdaniem Sądu, zastosowanie stawek w wysokości wskazanej przez pozwanego, nie gwarantowało przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Stawki z przedziału 90-100 zł/rbg były stosowane bowiem przez warsztaty o niższej kategorii. Tymczasem, jak wskazano powyżej w niniejszym przypadku nie ma żadnych przesłanek przemawiających za tym, że przed szkodą pojazd powoda znajdował się w złym stanie technicznym, czy też był niesprawny (vide: pozytywny wynik badania technicznego na kilka dni przed szkodą).

W konsekwencji, zważywszy, że niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu powoda zostały przez biegłego określone w opinii na kwotę 24.471,85 zł brutto, to przy uwzględnieniu wypłaconego odszkodowania z

ubezpieczenia AC w kwocie 10.080,83 zł, nieskompensowaną dotąd część szkody należało określić na kwotę 14.391,02 zł.

Zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługiwało również roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia opinii dendrologicznej oraz kosztorysu naprawy. Zlecenie wykonania opinii dendrologicznej było w okolicznościach niniejszej sprawy niezbędne do wykazania zasady odpowiedzialności pozwanego, który kwestionował swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Podkreślić przy tym należy, że ekspertyza w zakresie dotyczącym opisu stanu drzewa nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Z kolei, koszt wykonania kalkulacji naprawy był niezbędny do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Powód jako osoba nie dysponująca wiedzą specjalistyczną z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych nie był w stanie samodzielnie ustalić ww. kosztów i w związku z tym musiał sięgnąć po wiedzę eksperta. Nadto, sięgnięcie po wiadomości specjalne było konieczne do sformułowania żądania pozwu. Zważyć bowiem należy, iż przy wskazaniu zbyt niskiej wartości przedmiotu pozwu, sprawa zostałaby rozpoznana według przepisów o postępowaniu uproszczonym, w którym zmiana powództwa jest niedopuszczalna. Natomiast, w przypadku podania zbyt dużej wartości przedmiotu sporu, nieznaającej potwierdzenia w opinii biegłego, doszłoby do stosunkowego rozliczenia kosztów procesu i powód nie uzyskałby zwrotu całości poniesionych kosztów procesu. Zwrócić także należy, iż kalkulacja wykonana na zlecenie powoda została sporządzona w sposób prawidłowy, a wskazane w niej koszt naprawy oraz wartość rynkowa pojazdu zasadniczo korelują z opinią biegłego sądowego. Jednocześnie powód faktycznie wykazał, że poniósł ww. koszty w kwotach 660 zł i 1700 zł, przedkładając oświadczenia osób, na rzecz których dokonał płatności.

Reasumując, na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.751,02 zł. Na mocy art. 481 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 16.430,55 zł od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 320,47 zł od dnia 11 sierpnia 2022r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż pismem z dnia 5 stycznia 2021r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania następujących kwoty 14.070,55 zł tytułem odszkodowania stanowiącego koszt naprawy pojazdu, kwoty 660 zł tytułem zwrotu kosztów kalkulacji naprawy i kwoty 1.700 zł tytułem zwrotu kosztów opinii dendrologicznej. Wezwanie zostało pozwanej doręczone w dniu 8 stycznia 2021 roku, a zatem roszczenie stało się wymagalne z dniem 16 stycznia 2021 roku. Natomiast, w zakresie kwoty 320,47 zł – o jaką powód rozszerzył powództwo – odsetki należały się – zgodnie z art. 455 k.c. – od dnia następnego po dniu doręczenia stronie przeciwnej pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, co nastąpiło w dniu 10 sierpnia 2022r. (k. 257). Wcześniej pozwany nie był wzywany do zapłaty ww. należności.

W pozostałym zakresie, co do odsetek od kwoty 320,47 zł za okres od dnia 16 stycznia 2021r. do dnia 10 sierpnia 2022r. na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.147 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata od rozszerzonego powództwa (30 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) a także zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (500 zł). Nadto, na podstawie art. 98¹ k.p.c. zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Natomiast, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa. Łączny koszt sporządzenia opinii wynosił 1.385,08 zł i do kwoty 1.000 zł został sfinansowany z zaliczek wpłaconych przez strony.